

■ dw 2002-04-19, ostatnia aktualizacja 2002-04-19 19:15

Poprawiła się sytuacja zwierząt przebywających w schronisku w Orzechowcach pod Przemysłem. Dzięki staraniom nowego zarządcy 104 psy znalazło nowy dom.

Prawie rok temu informowaliśmy o tragicznej sytuacji tego schroniska. Przez dwa lata powiatowy lekarz weterynarii domagał się od członków przemyskiego towarzystwa ochrony nad zwierzętami poprawy warunków zwierząt. Schronisko jego zdaniem prowadzone było niezgodnie z wymogami stawianymi tego typu placówkom.

Towarzystwo nie prowadziło ewidencji psów, nie miało regulaminu ani programu profilaktycznego dotyczącego szczepień i leczenia. Sterylizowana była tylko część zwierząt. Nie prowadzono też eutanazji starych i schorowanych osobników. W boksach trzymane były razem psy różnej płci i wagi. Zwierzęta gryzły się nawzajem, tonęły w błocie, były wygłodzone, wiele było uwiązanych na łańcuchach, bo brakowało dla nich boksów. 300 zwierzętami opiekowało się tylko dwóch pracowników. W tym roku prowadzenie schroniska przejęło Stowarzyszenie Fara. Wygrało ono przetarg ogłoszony przez miasto na zarządzanie schroniskiem. Dzięki nowym zarządcom w tym roku do adopcji trafiło już 104 psy. W schronisku powstał też pawilon dla kotów. Jest ich tu kilkanaście.

dw